Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7[I]
Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front).
Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 241. — Rok IV. Kraków, wtorek 6 września 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Pierwsze zebranie Komisyi Czterech w sprawie górnośląskiej.

Genewa. (PAT). (Od specyalnego korespondenta). Wobec tego, że Rada Ligi narodów ukończyła dzisiaj o godzinie 13 ostatnie posiedzenie sesyi (przed sesyą zgromadzenia) można oczekiwać, że czterej członkowie Rady, upoważnieni do zbadania problemu problemu Górnego Śląska, będą mogli podjąć energinznie prace, którym nie mogli się poświęcić z tego powodu, że byli zaabsorbowani w posiedzeniach Rady ligi, na których omawiano rozmaite inne sprawy.

Korespondent nasz dowiaduje się, że **że Komisya czterech zebrała się wczoraj o godzinie 16-tej, nie ogłaszając tego publicznie, gdyż zekrania jej będą miały charakter poufny i odbywać się będą poza siedzibą sekretaryatu generalnego Ligi.** Należy przypuszczać, że Komisya Czterech zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą wyboru doradców technicznych. Niewiadomo, czy Komisya Czterech zamianuje formalnie tych doradców, czy ograniczy się do korzystania z pomocy doradców technicznych. — Jednakże bez przyznania im formalnego charakteru rzeczoznawców. W każdym razie wyjaśnienie w głównej sprawie, jak również w innych sprawach, związanych z metodą pracy komisyi Czterech, musi nastąpić w najkrótszym czasie, tem więcej, że **wszyscy członkowie Rady chcą najpóźniej z początkiem października wywiązać się z misyi, poruczonej im przez Radę ligi. Dobrze poinformowane koła genewskie przypuszczają na ogół, że Komisya Czterech przedstawi swoją opinię Radzie ligi przy końcu sesyi zgromadzenia, a więc prawdopodobnie w pierwszych dniach września,** poczem Rada ligi zbada propozycye Belgii i Brazylii, oraz Hiszpanii i poweźmie ze swej strony opinię w sprawie rozwiązania problemu Górnego Śląska, która będzie przedstawiona Radzie ligi.

Jak oni to rozumieją?

Londyn (EE). „Daili Express' pisze, że dotychczasowe obrady Rady Ligi narodów wykazały, że sprawa górnoślązka nie jest wcale tak skomplikowaną, jak to powszechnie przypuszczano.

Prasa francuska aprobuje utworzenie komisyi czterech.

Paryż (EE). Prasa paryska wyraża w dalszym ciągu zadowolenie z powodu przekazania sprawy górnośląskiej t. zw. Komitetowi czterech. Sądzi ona, że członkowie Komitetu, niezangażowani dotychczas w sporze górnośląskim poddadzą jakąś nową myśl jego załatwienia.

Obrady Ligi Nar. w sprawie polsko-litewskiej odroczone do 12 września.

Genewa. (PAT) **Po trzeciej z kolei Konferencyi Askenazego z Hymansem wczoraj rano powzięta została decyzya zdjęcia z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego i odroczenia jej do dnia 12 b. m.**

Stanowisko Ligi Nar. nie uległo zachwianiu.

Paryż (EE). „Matin" pisze, żeż autorytet Francyi w Lidze narodów nie uległ w chwili obecnej żadnemu osłabieniu i pozostał tak silnym jakim był zawsze. Dobre wrażenie wywołało ustalenie stanowiska Francyi w sprawie rozbrojenia. Francuski projekt stałej Komisyi kontrolującej tak i stan rozbrojenia, oraz wprowadzenie zasady stopniowego rozbrajania spotkał się z przychylną oceną większości Państw. **Liga ntarodów powołaną jest do przeprowadzenia zagadnienia rozbrojenia Europy, podobnie jak konferencya waszyngtońska winna przeprowadzić wytyczne rozbrojenia w stosunku do Mocarstw w niej zastąpionych. Francuski projekt reformy zasad Ligi narodów** może liczyć na ¾ większości członków Ligi.

Londyn (EE). Tutejsze koła polityczne twierdzą, że konferencya waszyngtońska nie może być uważaną za współzawodnictwo Ligi narodów i nie może wchodzić w jej prawa i zakres działania.

Sowiety muszą się stosować do zarządzeń Komitetu ratunkowego.

Paryż, (E. E.) Prezydent międzynarodowej Komisyi pomocy dla Rosyi, senator Noulens wysłał depeszę do Cziczerina, **domagającą się zaniechania przez sowiety niejasnej i dwulicowej polityki w stosunku do Komitetów rozdzielczych. Warunkiem pomocy Europy dla Rosyi jest ścisłe stosowanie się rządu rosyjskiego do zarządzeń Komitetu ratunkowego.** Zarzuty stawiane przez Cziczerina rosyjskim Komitetom są nieprawdziwe, wobec czego Państwa zachodnie domagają się zniesienia wydanych przeciwko nim zarządzeń sowietów.

Ruch powstańczy w gubernii witebskiej.

Moskwa, (PAT). Gubernia witebska objęta jest ruchem powstańczym. Powstańcy napapają na pociągi. Kamieniew przyjechał do guberni Witebskiej w celu podjęcia kroków, mających na celu zlikwidowanie powstania.

Czyżby Wrangel redivivus?

Paryż, 3. 9. (PAT. Havas) Pełnomocnik rządu sowieckiego w Helsingforsie ogłasza, **jakoby rząd sowiecki miał wykryć francusko-irlandzki spisek, którego agentem w Paryżu miał być generał Wrangel.** W doniesieniu tem niema nic prawdziwego. Z dalszych informacyi pełnomocnika sowieckiego wynika, że w czasie niepokojów w Petersburgu zamordowano ośmiu komisarzy ludowych.

Wrzenie w Niemczech

Berlin (EE). W tutejszych kołach politycznych mają nadzieję, że z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną sie rokowania Rządu Rzeszy z Rządem Bawaryi w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Bawaryi. Koła te mają nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku

Starcia w czasie święta Sedanu.

Berlin (EE). Wbrew zarządzeniom Rządu Rzeszy koła szowinistyczne urządziły gdzieniegdzie święto Sedau. Na tle święta tego przyszło tu i ówdzie do kwawych starć z robotnikami. Bawarski Prezydent Ministrów przesłał niemiecko-narodowej partyi ludowej w Monachjum życzenia pomyślnego święta Sedanu.

Nowy rozłam w Bawaryi.

Monachium, 3. 9. (Tel wł). **Przywódcy socyalistyczni** i ich organa mówią o oderwaniu północnych prowincyi bawarskich od związku z republiką bawarską i o **utworzeniu samoistnej rzeczypospolitej północno-bawarskiej.**

Prasa angielska o sytuacyi w Niemczech.

Londyn (EE). Prasa angielska zaniepokoiła się silnie ostatnimi wypadkami w Niemczech. Sądzi ona jednak, że do wojny domowej w Niemczech nie przyjdzie. **Wobec reakcyjnych zakusów niemieckich partyi monarchistycznych prasa angielska zajmuje stanowisko stanowczo wrogie.**

Cesarz Wilhelm planuje ucieczkę?

Hannower. (PAT) Radio. Prasa włoska podała sensacyjną wiadomość o odkryciu spisku monarchistycznego i o planowanej ucieczce b. ces. Wilhelma. Dzienniki niemieckie dementują te doniesienia.

Niemiecko-węgierska intryga monarchistyczna.

Poldhu. 3. 9. (PAT Radio). **Monarchiści niemieccy i węgierscy mieli projekt przywrócenia monarchii w Niemczech i na Węgrzech.** Hasłem do rewolucyi miało być w Niemczech wymordowanie mężów, kierujących polityką. **Zamach szoprefnski i zabójstwo Erzbergera** według źródeł czeskich **stoją** z tem w ścisłem **związku.**

O racyonalna gospodarkę pieniężną.

Zadużo instytucyi kredytowych. — Przy udzielaniu kredytu wskazanem jest jak największa ostrożność. — Nie udzielać kredytu przedsiębiorstwom nieproduktywnym.

Warszawa 3 sierpnia (PAT). Dnia 3go sierpnia odbyła się w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej konferencya zastępców banków polskich pod przewodnictwem naczelnego dyrektora P. K. K. P. p. Bigo, przy współudziale naczelnika wydziału ministerstwa skarbu, p. Makowieckiego, w sprawie obrotu pieniężnego i zapotrzebowań kredytowych. Naczelnik wydziału P. K. K. P. przedstawił obecne położenie targu pieniężnego. Na fatalne położenie wpływa również bardzo źle więzienie gotówki u ludności. W czasach przedwojennych polityka bankowa radziła sobie w ten sposób, że podwyższała stopę procentową. W obecnych warunkach **należy ten środek wziąść pod uwagę,** zwłaszcza, iż podwyższenie raty bankowej z 6 na 7 proc. nie stoi wcale wsprzeczności z olbrzymią emisyą banknotów.

Również racyonalna polityka bankowa mogłaby przyjść z pomocą położeniu gospodarczemu państwa, gdyby banki wytężyły swoje starania w ten sposób, by zachowywać powściągliwość udzielaniu kredytów dla nieproduktywnym przedsiębiorstw, trudniących się pośrednictwem, oraz podwyższeniem stopy procentowej na rachunek bieżący. Dalej należy podkreślić, że powoływanie do życia nowych placówek, może wywołać fatalne skutki, zwłaszcza, iż obecne położenie gospodarcze wykazuje często ujemne skutki. Nowo **zaś powstające instytucye kredytowe**

i handlowe, przeważnie niedostatecznie wyposarzone, uprawiają celem osiągnięcia zysków zbyt wielkie interesy handlowe, działające na szkodę i coraz większe obniżenie marki polskiej. Objaw ten daje się zauważyć przedewszystkiem w bankach drugorzędnych, które chociaż wobec swojej klienteli liczą małą stopę procentową, natomiast obliczają znaczne dodatki manipulacyjne i inne, przekraczające nawet 30 proc. Wreszcie zwrócił uwagę delegat P. K. K. P. na trudności tech niczne, jakie się dają zauważyć w obrocie pieniężnym. Znacznem ułatwieniem zdaniem jego — w obrocie pieniężnym gotówki w banknotach, której największy byłoby wprowadzenie przez banki zamiast odcinek wynosi 5 tysięcy marek, choćby w części bilety skarbowe, posiadające odcinki po 100 tysięcy marek. Na powyższy temat rozwinęła się dłuższa dyskusya. W przyszłości celem ustalenia stałego kontaktu między bankami i rządem oraz bankiem walutowym, będą się odbywać tego rodzaju konferencye przy współudziale także instytucyj prowincyonalnych. Polityka bankowa w obecnej przełomowej chwili wymaga z jednej strony pomocy w interesie naszego przemysłu ze strony banku walutowego, z drugiej nakazuje zastosowania jak najdalej idącej ostrożności w udzieleniu kredytu.

Rewizya polityki Anglii w stosunku do Indji.

Londyn. (E. E.). Rząd angielski przygotowuje gruntowną rewizyę swego stosunku do Indyi. Po zgnieceniu hinduskiego ruchu powstańczego Indye zyskają zapewne obszerny samorząd dominialny, oraz daleko sięgające reformy w zakresie lokalnych instytucyi, oraz w zakresie gospodarczym. — Opinia angielska nie zakrywa oczu na błędy i niewłaściwości, popełnione przez członków obecnego rządu w Indyach. — Oczywiście wszelkie postronne wpływy wrogie Anglii, muszą być w Indyach unicestwione.

O rozdział pierwszego miljarda odszkodowań niemieckich.

Paryż. (E. E.). **Rząd francuski nie zatwierdził międzykoalicyjnej umowy finansowej, zawartej w dniu 13 sierpnia.** Umowa ta dotyczyła rozdziału pierwszego miljarda marek złotych, uiszczonych przez Niemcy na rzecz koalicyi, tytułem odszkodowań wojennych. Z kwoty powyższej miała otrzymać Belgia na zasadzie umowy 27 milionów funtów szterlingów, a Anglia 22 milionów funtów. Francya nie miała natomiast nic otrzymać ze względu na to, iż dochody jej czerpane z kopalń w Zagłębiu Saary przenoszą już dotychczas jej udział z odszkodowaną.

O sprawdzanie stanu zbrojeń w Niemczech.

Genewa. (PAT Havas). Podkomisya dla sprawy zbrojeń przyjęła sprawozdanie Noblemaira o interpretacyi art. 213 traktatu o Lidze. Noblemair w sprawozdaniu wskazał, że Rada Ligi nie będzie mogła wykonywać w stosunku do Niemiec prawa sprawdzania stanu zbrojeń równocześnie z komisyą międzysojuszniczą, obecnie istniejącą, lecz dopiero po jej zniesieniu może przejąć te prawa.

Alarmy czeskie.

Praga. 3. 9. (PAT). „Slovenska Polityka“ donosi, że Polacy zabiegają o uzyskanie dwóch gmin na Spiszu. Dzienniki czeskie obawiają się, że gdyby się to Polakom udało, granica na Spiszu miałaby dla Polaków wielkie znaczenie strategiczne. „Slovenska Polityka“ zwraca na to uwagę posłów słowackich.

Wypieranie księży polskich na Górnym Śląsku.

Opole, 3. 9. (A. T.) Władze duchowne we Wrocławiu obsadziły probostwa, opuszczone przez proboszczów polskich nie tymczasowymi zastępcami, lecz stałymi, jak gdyby proboszczowie polscy już nie mieli powrócić na swoje stanowiska, Wypadki takie zaszły w Wysokiej w powiecie Oleskim, Komornikach i Giraltowicach w powiecie Kozielskim. Skutkiem szykan i bezprawia proboszczowie opuścili swoje stanowiska. Ludność polska jest ustawicznie terroryzowaną przez bandy niemieckie, które podług zwyczajów protestanckich, zamierzają wybierać proboszcza przez próbne kazanie. Ludność polska wyraża z tego powodu gorący protest.

Na froncie Angory.

Paryż. (E. E.). „Temps“ donosi, że armia grecka zdołała przywrócić swą równowagę zachwianą chwilowo rozpaczliwem uderzeniem tureckiem. Dziennik ten sądzi, że wojska tureckie zajmą obecnie stanowiska ufortyfikowane nad rzekami Engiri-Su i Kissil-Irmak.

Londyn. (EE) Turcy rozpoczęli ostateczny odwrót po bitwie nad Sakaryą. Rząd kemalistów przeniósł swą siedzibę z Angory do miejscowości położonej dalej poza linią walk.

Londyn. 2. 9. (PAT) Biuro Reutera donosi: Daily Express donosi z Konstantynopola, że wojska greckie są już pod murami Angory.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wawrzyńca
Wschód słońca: 6·20
Zachód słońca: 7·37
Długość dnia: 13·20

Poniedziałek **5** Września

TEATR „BAGATELA“.
Poniedziałek
Poniedz.: „Prawdziwa miłość“.

OPERETKA W NOWOSCIACH
„Kapłanka ognia“

Aresztowanie biskupa polskiego.

W Petersburgu aresztowano biskupa Cieplaka.

Reorganizacya biura prasowego min. spraw zagranicznych.

Jak donoszą z Warszawy: Krążą tu pogłoski w związku z reorganizacyą biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych o przydzieleniu tegoż biura do biura propagandy. Na szefa tegoż biura propagandy powołany ma być redaktor „Kuryera Polskiego“ p. Ignacy Rosner.

Wyścig angielsko-amerykański o Rosyę.

Jak donoszą z Warszawy: W związku z głodem w Rosyi bawiło w Warszawie 3 Anglików z komitetu Nansenowskiego. Zaciągali oni w Warszawskich kołach politycznych opinii, w jaki sposób rząd polski zachowa się wobec akcyi pomocy dla głodnych w Rosyi.

Rząd polski — oświadczają — z całą chęcią pragnie komitetom niesienia pomocy Rosyi służyć bezpłatnym tranzytem przez terytorya polskie, jakoteż pomocą w ludziach Z rozmów, prowadzonych z przedstawicielami komisyi Nansenowskiej polityczy warszawscy odnieśli wrażenie, że **akcya niesienia pomocy głodnym w Rosyi ma charakter** par excellence **polityczny**, idzie mianowicie **o wyścig między akcyą Nansenowską a akcyą Hovera** względnie, kto prędzej dosięgnie Rosyi, czy Anglia z Niemcami czy Ameryka. Nansen wrócił onegdaj z Francyi do Londynu.

Znowu pęknięcie rury wodociągowej.

(t) Wczoraj około godziny 9 rano znów pękła główna rura na ul. Kościuszki.

Według orzeczenia Zakładu wodociągów 36 godzin, przez który to czas Zwierzynieckiego naprawa tej rury potrwa około niec pozostanie bez wody.

Dziwić się należy, że miejski Zakład wodociągowy nie kwapi się z szybką naprawą rury, mając na uwadze jaką taką hygienę mieszkańców tej dzielnicy miasta a szczególniej teraz, kiedy epidemie szerzą się w tak zastraszający sposób.

Pękanie zresztą rur wodociągowych w Krakowie stało się już przysłowionem, mamy bowiem: Gdańską wódkę, toruńskie pierniki, weneckie szkła, brukselskie koronki, Kraków zaś w odróżnieniu od innych miast posiada swoje rury, które przynajmniej raz na miesiąc pękają.

Obrady II. Kongresu N. P. R. w Krakowie.

(t) W dniu wczorajszym rozpoczął swe obrady w Krakowie Kongres NPR. przy udziale przeszło 400 delegatów i około 500 gości. Połowę delegatów i gości stanowią Górnoślązacy. W Kongresie wzięli udział wszyscy posłowie NPR. z prezesem Chądzyńskim i Wiceministrem Wachowiakiem na czele oraz członkowie Rady Naczelnej z prezesem, b. Ministrem pracy Jankowskim i b. Ministrem pracy Pepłowskim.

Kongres otworzył dłuższem przemówieniem prezes Rady Naczelnej stronnictwa Jankowski

Następnie wybrano prezydyum, w skład którego weszli prezes Jankowski prezes Rady Naczelnej Ludowej na G. Śląku poseł J. Rymar, F. Mańkowski z Poznańskiego i K. Kornicki z Małopolski.

Imieniem Górnoślązaków powitał Kongres delegat Roguszczak, im robotników polskich we Francyi del. Świstalski, który w swem treściwem przemówieniu przedstawił losy i ciężką dolę górników polskich w południowej Francyi. Mówca podniósł, że robotnicy we Francyi żyją w nędzy — nie mając możności kształcenia swych dzieci z braku polskich szkół, przyczem pracować muszą w opłakanych warunkach hygienicznych, robotnicy bowiem mieszkają w barakach, które bez przesady przyrównać można do chlewów.

Imieniem robotników polskich w Gdańsku przemówił poseł do sejmu gdańskiego Jedwabski, który pokrótce skreślił położenie robotników polkich w Gdańsku, przyczem zaznaczył, że Międzynarodówka gdańska prawie zawsze, jeśli chodzi o Polskę, działa na szkodę robotników polskich, idąc ręka w rękę z nacjonalistami niemieckimi.

Z kolei zabrali głos im. Śląska Ciesz Obrzud, imieniem Polsk. Zw. Zawodowego Bernatowicz, imieniem kobiet zorganizowanych w stronnictwie posłanka Wilczkowiakowa, wreszcie przedstawiciel robotników polskich w Nadrenii.

W czasie przemówienia przedstawiciela G. Śląska Kongres urządził manifestacyę na rzecz przyłączenia tej dzielnicy do Polski i przyjął rezolucyę redaktora Popiela z Torunia, **domagającą się rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej tylko na podstawie traktatu wersalskiego i wyników głosowania ludowego.**

Rezolucya stwierdza, że pracujący **lud polski nie przyjmie żadnego innego rozstrzygnięcia tej sprawy.**

Prezes Klubu poselskiego N. P. R. p. Chądzyński przedłożył sprawozdanie z działalności Klubu, a Prezes Rady Naczelnej Jankowski sprawozdanie organizacyjne i polityczne.

Poseł Chądzyński przedłożył **dwie rezolucye**: pierwsza z nich **domaga się od Sejmu natychmiastowego uchwalenia nowej ordynacyi wyborczej, rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, druga zaś domaga się sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej**, przyczem apeluje do angielskiej „Labour Party“, by stanęła ona w tej sprawie po stronie sprawiedliwości i by poparła słuszne żądania polskiego proletaryatu na G. Śląsku.

Po rozprawach Kongres przyjął do wiadomości oba przedłożone mu sprawozdania wraz z rezolucyami, tudzież tak Radzie Naczelnej jak i Klubowi poselskiemu wyraził swe uznanie. Dzisiaj rano obradować będą komisje: Komisja matka, statutowa, programowa i wnioskowa, popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne. Komisye mają przygotować wybory do Rady Naczelnej i przedyskutować nowy Statut i program stronnictwa.

* * *

Władze angielskie na G. Śląsku nie pozwoliły delegatom N. P. R. z G. Śląska na wyjazd do Krakowa, celem wzięcia udziału w Kongresie N. P. R.

Usilnym staraniom Prezesa górnośląskiej Naczelnej Rady Ludowej, posła Rymera powiodło się uzyskać odnośne pozwolenie ze strony władz francuskich.

Władze angielskie w Opolu zatrzymały też Wiceministra b. dzielnicy pruskiej, posła Dra Wachowiaka, członka N. P. R. zdążającego do Krakowa przez Opole na Kongres. Dopiero po kilkugodzinnych rokowaniach wiceminister Wachowiak mógł podjąć dalszą podróż.

Niezwykła rada miejska. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miasta w Świeciu obradowano po niemiecku z tej przyczyny, że przewodniczący Polak był nieobecny, a zastępca jego nie władał **miejskiej zasiada na 24 radnych** — tylko 3 Niemców. Ładni patrjoci!

Glinka szara środkiem pożywienia. Uniwersytet samarski ogłasza, że glinka szara może być polecana jako pożywienie dla głodnych. Jest to najnowszy boldostatecznie językiem polskim. W radzie

szewicki środek dla uszczęśliwienia proletarjatu.

Plany Niemców.

Od naszych rodaków będących w Holandji otrzymał „Przegląd por." poznański następującą korespondencję:

„Pracuję w Kerkrade, na pograniczu Niemiec i często jestem w Herzogenrat w Niemczech. W Holandji pracuje także dużo Niemców. Jak w Herzogenrat w Niemczech, tak w Holandji Niemcy prowadzą następującą rozmowę:

Przyjdzie chwila, że Polska zarazi się od Bolszewiji, że z jednej strony będzie w niej niezgoda u góry na rządy lewicy umiarkowanej, która niezadowoli ani prawicy, ani komunistów, a z drugiej bolszewicy będą robić wysiłki, aby ją zarazić. Przyjdą zamęty te same jakie były w Rosji i wówczas Anglja — z obawy, by zaraza nie przedostała się dalej na zachód Europy — pozwoli Niemcom stworzyć armię, która będzie w stanie jak w Polsce, tak w Rosji zaprowadzić porządek. Naturalnie, że Niemcy za te usługi, będą mogli już na stałe pozostać w Polsce.

Polacy bowiem — mówią Niemcy, a nawet dawni spartacy — nie będą słuchać sami siebie, bo oni nauczeni są tylko pełnić posłuszeństwo pod obcymi rządami.

Gdy się takie rozmowy słyszy i to bardzo często, to przychodzi się do przekonania, że Niemcy to już dawno uplanowali, inaczej nie gadaliby o tem robotnicy.

Gdym raz zaprzeczył temu, że w Polsce tak źle nie jest i że Niemcy — nawet gdyby tak było — sami nie zdolni stworzyć liczniejszej armji — odpowiedział Niemiec Hijsken:

To dopiero zobaczysz. A przecież widziałeś jak to synowie chłopów saksońskich, wirtemberskich, no i brandenburskich umieli uspokoić spartaków. Dziś ci sami spartacy i komuniści nasi, dobrze o tem wiedzą, że tylko w ten sposób przyjdą Niemcy do odwetu. Nie tacy my głupi, abyśmy bawili się w mrzonki komunistyczne. Zaraziliśmy Rosję, zarazimy Polskę i Czechy, a wówczas i Francja pozwoli nam utworzyć taką armię.

Niedoczekanie wasze — odpowiedziałem dość hardo. Mów co chcesz, ale zobaczysz, że Polska niedługo upadnie. Nie czytasz to gazet, jak to w Polsce idzie? Marka upadła, strajki przyjdą i zaburzenia, a robotnik polski daleko nie pojmuje, co to jest własna ojczyzna, i będzie pragnął sam obcej opieki.

Niemiec ten mówił z takim spokojem, z takiem przekonaniem, że ciarki przeszły po mej skórze. Pomyślałem sobie: Biedna ta Polska! Tyle wrogów na nią czyha, a tu jeszcze na dobitkę w Polsce jest stara niezgoda.

Niemcy planują takie zamachy, a w kraju — o ile czytam gazety polskie naprawdę jest niezgoda u góry i u dołu.

Baczność robotnicy polscy na Niemców sąsiadów! Wychodźca.

Jak się rozwodzą Japończycy.

Rozwód w Japonji zowie się „trzywierszowym listem", od dawien dawna bowiem stosownie do pośledniego miejsca, jakie w korupcji Wschodu kobieta zajmuje w rodzinie, decyzja o rozwodzie zależy zupełnie od małżonka, i do dokonania rozwodu wystarczy, jeżeli mąż wręczy żonie list kilkuwierszowy, w którym jej wolę swą objawia.

Oto dwie próby takiego listu:

„Świadectwo rozwodu.

Niniejszem poświadczam, że córka pańska, z którą byłem ożeniony, otrzymała rozwód, ponieważ nie zgadzam się z nią, i może wyjść zamąż za kogo zechce.

Iwase Tomosaburo".

Jeszcze bardziej lakoniczne jest następujące:

„Świadectwo rozwodowe

Oznajmiam niniejszem, że kobieta nazwiskiem O-Yone jest rozwiedziona, stosownie do mojego życzenia i może wyjść za mąż za kogokolwiek. Kamekichi".

Ciekawą jest rzeczą, że rozwody są znacznie częstsze w klasach uboższych, niż zamożnych. Profesor Chamberlain wyjaśnia fakt ten jak następuje: „Pocóż mężczyzna ma zadawać sobie trud rozwodzenia się, skoro społeczeństwo nie protestuje przeciw temu, aby miał dowolną ilość kochanek?"

Według starego japońskiego kodeksu jest 7 powodów do rozwodu: niepołuszeństwo, upór, złe prowadzenie się, zazdrość, choroba, gadatliwość i skłonności złodziejskie. W trzech zaś wypadkach, mężczyzna nie może dać kobiecie rozwodu: Jeżeli ściśle odbyła żałobę po swych teściach, jeżeli mąż wzbogacił się w czasie małżeństwa i jeżeli żona niema rodziny, do której mogłaby wrócić.

Przy tych tak krzywdzących dla kobiety stosunkach jest jednak faktem uwagi godnym, że w miastach japońskich liczba nieszczęśliwych małżonek jest znacznie mniejsza, niż na Zachodzie.

Oszust — psycholog.

Ignacy Eisenberg sprytny i pomysłowy oszust, o którego „operacyach" wśród warszawskiego świata urzędowego donosiliśmy niedawno — jak się okazuje „zawód" swój traktował po części jako „sztuka dla sztuki" a z naciąganych przez siebie osób drwił bezlitośnie. Dowodzi tego pewien szczegół niezmiernie charakterystyczny:

Wśród osób świeżo obecnie meldujących policyi o oszustwach, znajduje się pewien kupiec, do którego Eisenberg zwracając się w wypróbowany już swój sposób z rachunkiem poniesionych kosztów — list pisany w języku niemieckim gotyckiemi literami podpisał jako nazwisko „Diebstahl" co po niemiecku oznacza „Kradzież".

Adresat, który nie bardzo był biegły w języku niemieckim — ani na chwilę nie zawachał się i... pieniądze wypłacił. Rzecz oczywista, że w tym napozór drobnym szczególe tkwi humor i cynizm „rycerza przemysłu". Widać, że popełniając oszustwo, drwił sobie z góry z tych, których oszukiwał, gdyż bezwątpienia uważał ich w przeciwstawieniu do siebie za głupców. Dowód wyczucia psychologii ludzkiej złożył Eisenberg w wypadku wykonania swego „kawału" z przedstawicielem firmy Paschalski, niejakim p. Adolfem Steniczkiem.

Pewnego pięknego poranku — oczywiście podczas nieobecności p. Paschalskiego — ktoś zatelefonował do firmy, wzywając do telefonu p. Steniczka. Ów „ktoś" p. Steniczkowi zakomunikował, że widząc się zagranicą z p. Paschalskim, proszony został o zakomunikowanie, że należy, gdy w biurze zgłosi się inżynier Barter, z którym p. Paschalski nawiązał interes w sprawie towarzystwa polsko-szwedzkiego przejąć od niego ważne papiery dla p. Paschalskiego, a w razie, jeśli przedłoży likwidacyę jakichś kosztów należy je wypłacić. W kilka godzin potem ozwał się znowu telefon i tym razem ktoś pytał o p. Paschalskiego. Obecny w biurze p. Steniczek pospieszył z informacyą, że p. Paschalskiego niema w Warszawie. Wówczas telefonujący oświadczywszy, iż jest inż. Barterem, począł wyrażać zdumienie z racyi nieobecności p. Paschalskiego, a nawet począł oburzać się na tego ostatniego.

— Jakto — powtarzał — p. Paschalski chyba zadrwił sobie ze mnie. Umówił się zemną zagranicą, że właśnie dziś będzie w Warszawie, że załatwi wszystkie kwestye związane z organizacyą nowego towarzystwa, a tymczasem.

P. Staniczek wstrzymał inż. Bartera w jego ferworze i z zadowoleniem oświadczył, że ma już wszelkie potrzebne w przedmiocie interesu informacye od p. Paschalskiego i że może najzupełniej zastąpić go w załatwieniu tego, co potrzeba.

Barter — wówczas jak gdyby uspokojony — poprosił p. Staniczka o przybycie do kawiarni „Empire" celem bliższego omówienia spraw. W rezultacie przy suto zastawionym stole omawiano interes, a w końcu rzekomy inżynier Barter jak gdyby od niechcenia zaznaczył, że rachunek poniesionych przez niego kosztów w sprawie p. Paschalskiego dotąd wynosi 141.675 marek 50 fen. Ponieważ jednak p. Paschalski wypłacił mu już 100 tysięcy, tedy resztę, której p. Paschalski przy sobie nie posiadał, miał mu właśnie dzisiaj wypłacić. Staniczek pospieszył niemal sam z gotowością uregulowania bagatelnej reszty. Na to tylko Barter vel Eisenberg — gdyż on to był — czekał. Otrzymał 41.675 marek 50 fen., wystawił kwit i... rzecz została załatwiona.

Zastrzelenie dwu watażków.

Karpackiego watażkę opryszków, Mikołaja Szuhaja, który, idąc śladami osławionego kiedyś w Karpatach opryszka Dobosza, niejedną zbrodnię posiadał na swem giętkiem i elastycznem sumieniu, zastrzelili onegdaj żandarmi czescy w pobliżu Niżnej Kołowaczy, wśród pogórzy karpackich. Podobnemu losowi uległ i jego młodszy brat Jurij, zaledwie 16 lat liczący.

Mikołaj Szuhaj był od długich lat postrachem okolic górskich. Napadał na podróżnych, rabował na lewo i prawo, a szczególnie z nadzwyczajną zaciętością ścigał żydów. Po raz ostatni wieczorem 17 sierpnia popadł w konflikt z czeskimi żandarmami, z których dwu zastrzelił, jak również zamordował starostę czeskiego. Uciekając przed pogonią, przedarł się przez linję żandarmerji i umknął na granicę węgierską, gdzie znów pozbawił życia dwu żandarmów madjarskich.

Rozbojem zajmował się watażka opryszków od 17 roku życia, a w ostatnich czasach grasował wspólnie z ojcem i bratem młodszym. Matka bandytów z dwojgiem małych dzieci i żona watażki Mikołaja siedzi w więzieniu w Huszcie, a starszy brat, również opryszek karpacki, też siedzi w więzieniu. Chatę Szuhajów spalono. Bracia Szuhaje w ostatnich dniach wpadli w nową zasadzkę żandarmów czeskich, których naprowadził syn zamordowanego starosty i w krótkiej walce zostali celnymi strzałami żandarmów zastrzeleni.

Prawie równocześnie padł z rąk żandarmów rumuńskich drugi watażka karpackich opryszków, niejaki Canusa, Rumun, który grasował na terenie Bukowiny i siał wśród ludności niesłychany postrach z powodu nadzwyczajnego okrucieństwa i terroru, nadto szerzonego. Canusa, były żandarm austrjacki, znający doskonale okolicę na wielkiej przestrzeni, zawiązał szajkę podobnych sobie opryszków, a wybrany ich przywódcą, obciążył swe sumienie mnóstwem rabunków i mordów.

Powinęła mu się noga z końcem sierpnia. Przed tygodniem obrabował Canusa wspólnie ze swą bandą oborę bogatego gospodarza, skąd uprowadził w góry kilkanaście sztuk bydła. Aby spieniężyć zrabowane bydło, polecił pewnemu kłusownikowi przyprowadzić zamieszkałego w dolinie karczmarza żyda. Tymczasem kłusownik, któremu bandyci górscy nieraz dawali się we znaki, zawiadomił żandarmów o chwilowem miejscu postoju bandy i naprowadził ich na obóz Canusy. Wywiązała się zaciekła walka, herszt bandy, zewsząd otoczony, ciskał się jak odyniec w matni, ostatecznie uległ przemocy, padł ciężko ranny, dwaj bandyci zostali zastrzeleni, inni korzystając z mroku nocy, zemknęli przez granicę — udając się na teren pogórzy polskich. Bandytę przewieziono do więzienia w Kimpolungu.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów. 12

Dla formy, dla polityki i dla spokoju przyjął chrześcijaństwo Mestwin Bieług. Chrzest jego odjął najeźdźcom zachodu sposobność i pozory do napadania na ziemie obotryckie. I uzyskał Mestwin spokój dla kraju na zewnątrz, aby go stracić na wewnątrz.

Zadowolnił chrzest Bieługa Niemców, oburzył zaś i do rozpaczy doprowadził obotrycki lud, własnych poddanych, którzy wiernie stali przy pogańskiej wierze i fanatycznie stare bogi kochali.

I stanął Mestwin wobec pytania co lepsze, czy wojna z Niemcami, czy wojna z własnym ludem. Czy lepiej wraz z wiernym ludem wieczny z najeźdźcą prowadzić bój, czy opuszczony przez własny lud ustąpić z tronu i błąkać się po świecie.

Na pytanie to odpowiadają nam kronikarze niemieccy, którzy zapisują, że obydwaj synowie chrześcijanina Mestwina Bieługa, Mieczysław i Mściwój wrócili do wiary pogańskiej, przed posągiem Gessego, Dziedzilii i Niji uchylając czoła.

— — — — — —

— — — — — —

Na dworzyszczu tarnowskim, złożono na wzniesieniu zwłoki chrześcijanina Bieługa, otoczono je wieńcem świec, zjechali się księża i bogobojni zakonnicy, modląc się żałobnym pomrukiem, piejąc smutną pogrzebową pieśń. Nie spalono zmarłego zwłok na stosie, nie schowano w popielnicy jego prochów, lecz obyczajem chrześcijan zagrzebano je w ziemi, gdy zaś pachołkowie wzięli na barki dębową trumnę, gdy po wyprowadzeniu Mestwina zamknięto tarnowską kaplicę, zapanowała w niej na długie lata cisza i pustka grobowa...

Drzwi jej na nowo otwarła Edyta, chrześcijanka, żona syna Mestwinowego, Mieczysława, który wraz z swym bratem Mściwojem objął po śmierci ojca rządy nad ludem Obotrytów.

Małżeństwa chrześcijanek z poganami, pogańek z chrześcijanami są dość częste w owym czasie pomięszania religijnych i etycznych pojęć. Wszak nasz Mieczysław I. żeni się jako poganin z Dąbrówką. Dąbrówka, choć chrześcijanka, wchodzi w dom swego męża poganina i dopiero jako jego żona namawia go, aby oddalił swe pogańskie żony, przyjął prawdziwą wiarę. „Nie pierwej Dąbrówka do łoża małżeńskiego się skłoniła, aż małżonek jej obyczajowi chrześcijańskiemu i obrzędom stanu duchownego pilnie się przypatrzywszy, pogańskich błędów się wyrzekł".

Takie same małżeństwo zawarte zostało między poganinem Mieczysławem obotryckim a Edytą. Syn Bieługa poznał ją na królewskim dworze w Kwedlinburgu i całem sercem niemiecką krasawicę pokochał namiętnie.

W krasnym wieńcu dziewoi, otaczających królowę, wydała się Mieczysławowi ta sierota po królewskim grafie istotą czarowną, marzeniem, które Łada, bogini miłości, zesłała na te ziemie; czarem, za którym szaleć, któremu życie oddać, wszystkie myśli poświęcić...

Jasne jej włosy przechodziły blaskiem w kolor złota, niebieskie oczy kraśniały barwą, jako bławatek na polach się śmieje. Postać wysoka, pierś kształtna, miłosny uśmiech na twarzyczce białej, na licach róże kwitną — wdzięki te oszołomiły rycerza, że pamięć stracił, że nie zadał sobie pytania co o tej miłości, o tem przywiązaniu, o tem małżeństwie powie jego obotrycki pogański lud.

(C. d. n.)

WYJAŚNIENIA I PORADY W SPRAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

ZDOLNEJ krawczyni poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem na 2 tygodnie. — Zgłoszenia pod „zdolna krawczynia“ do Admin. Gońca krak. 5207

DYREKCJA Sejmikowego koed. ginnazjum w Kolnie Ziemia Łomżyńska ogłasza konkurs na posady polonisty, historyka, matematyka i przyrodnika. Równie chętnie widziane będą siły żeńskie. Warunek ukończony fakultet filozof. Płace według cennika komisji 6-cin, dużo wyższe od rządowych. Pomieszkanie zapewnione. Miejscowość bardzo tania. 5 25

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „panne biurową“ do Gońca krak. 5133

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administ. Gońca pod „Zajęcie“ 5191

EMERYTOWANY oficer wyższej rangi z wieloletnią praktyką w służbie administracyjnej, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim w słowie i w piśmie, jakoteż posiadający pewną znajomość języka angielskiego i włoskiego, poszukuje posady od listopada począwszy jako korespondent. Oferty do Adm. Gońca pod „Korespondent“. 502

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur mebli. Szafy, lustro, stoły, łóżka i wiele innych rzeczy. Ul. Krakowska nr 25 I p. na lewo.

KASY kontrolne maszyny do pisania do sprzedania Specyalny warsztat do napraw, J. Hecker, Kraków, ul. Marka 25. 5109

FOLWARK 210 morgów z parowym młynem całym inwentarzem żywym i martwym blizko Lwowa za piętnaście tysięcy dolarów do sprzedania. Kleczewski, Lwów Chodkiewicza Nr. 7. 5117

SPRZEDAM obok kolejki państwowej 900 morgów lasu sosnowego, 450 morgów głębokiego torfowiska osuszanego i 250 morgów pastwiska. Cena 10.000 Mk za mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6. Głębski. 5036

SALONIK, kanapa, fotele tanio sprzeda. Ulica Rękawka 9, p. lewo. 5.83

PRASĘ do słomy orygin. „Klinger“ prawie nową Mkp. 428.000 sprzeda PION Lwów-Zamarstynów, Lwowska 48. 4996

DLA urządzenia szklannej huty sprzedam obok kolejki państwowej wielkie głębokie torfowiska osuszane z lasem sosnowym. Cena 10.000 Mk. mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6, Gębski. 5029

SPRZEDAM kufer w dobrym stanie, bardzo duży nadający się dla introligatora do wożenia nakładu za 2.000 Mkp. Wiadomość Ludwinów Turecka 1 5019

SPRZEDAM kabinę do elektryzowania dla użytku lekarskiego, aparat fotogr. Ernemann, 10×15 rower „Puch“ i magnet 6 cylindrowy ul. św. Jana 16, II, p. 3 drzwi. 5067

DO SPRZEDANIA garnitór salonowy, mahoniowy, zupełnie nowy, łóżko mosiężne, 2 szafy dębowe. Zgłoszenia listowne do Administracji Gońca pod „Tania sprzedaż“. 5084

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego„ 7. I. p. 4842

MATERJAŁU dla odbudowy desek. kraglaków. budowlanych sontów it.p. poszukuję do natychmiastowej dostawy wprost od producentów. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 5115

KOMPLETNE urządzenie młyńskie oraz oryginalną szwajcarską gazę we wszystkich numerach dostarcza natychmiast zarejestrowana firma: Kiesel Schieber i Friedländer, — Lwów, ul. Brajerowska 11a 5193.

FORTEPIAN czarny, krótki, marki „Hamburger Wien“ do sprzedania. Zgłoszenia w Administ. Gońca pod „fortepian“. 5206

SPRZEDAM kilka starych ubrań męskich. Zgłoszenia od godz. 2—3. ul. Retoryka 9, parter na lewo. 5205

KUPNO

KUPIĘ dobry aparat fotograficzny. Szczegółowe oferty pod „Anastygmat“ przyjmuje Administracja

DZIERŻAWY gospodarstwa rolnego, względnie rybnego lub leśnego szuka fachowiec za kaucją. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 514

KUPIĘ kredens kuchenny. Wiadomość bliższa w Administracyi Gońca. 5203

WEŁNY wiejskiej każdą ilość kupię. Oferty pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Spki Lwów Jagiellońska 7.

KUPIĘ aparat fotograficzny lusterkowy mały format. Zgłoszenia do Adm Gońca pod „Aparat“. 5087

KUPIĘ maszynę do pisania. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Maszyna“. 5201

KUPIĘ fortepian lub pianino. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „pianino“. 5208

MATRYMONIALNE

MĘŻCZYZNA lat 35, na wyższem stanowisku, w braku znajomości pragnie nawiązać znajomość z panną lub wdową do lat 30. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Gwidon“. 5210

KAWALER lat 38, przemysłowiec, który powrócił z Ameryki, posiadający większy kapitał, pragnąłby poznać pannę, któraby odpowiadała jego wymaganiom, cel matrymonialny— dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Tailor“. 4711

MĘŻCZYZNA lat 31, przystojny chciałby zapoznać się w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdową. Majątek nie wymagany, gdyż posiadam własny kapitał. Chcę wrócić do kraju, a nieznam znajomości Fotografie wraz z dokładnym opisem nadsyłać do: J. Walter 214 West 127 Str. New York N. (Y). 5054

NAUCZYCIELKA lat 24, sympatyczna, łagodnego usposobienia pracowita mająca 150.000 gotówki wyjdzie za mąż za mężczyznę o prawym charakterze, na odpowiedniem stanowisku do lat 35. Zgłoszenia do administracji Gońca krak. pod „Nauczycielka“. 5090

MŁODA dynstygowana, niezależna w braku znajomości poszukuje towarzysza bardzo inteligentnego, Zgłoszenia do Administracji Gońca pod „Dynstygowana“. 5092

RÓŻNE

SKRADZIONĄ legitymacye osobistą (Związku Inwalidów) na nazwisko: JAN ZBIK unieważnia się, zawiadamiając równocześnie dotyczący Zwiazek Inwalidów. — Łaskawy Pan Złodziej raczy ją, jako bezwartościową dla siebie odesłać pod adresem Jan Zbik Kraków, Basztowa 15. II p.

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwikko Jakób Gwóźdź ur. w r. 1893 w Zielonkach, które unieważnia się. 5133

ZGUBIONE tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Waligóra Błażej, Żegocina unieważnia się. 5129

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Sikora Józef ur. w Rzące które unieważnia się. 5087

SKRADZIONO dnia 28.VII 1921 r. na stacji Podgórze miasto portfel z dokumentami wojskowemi osobistemi i odpis dyplomu lekarskiego. Uprasza się o odesłanie dokumentów pod adresem dr Aleksandea Grüner Podgórze Kalwaryjska 26, 5080

ZGUBIONO kartę odroczenia na nazwisko Eugenjusz Pasek Tarnów którą się unieważnia. 5097

DNIA 2. września, przechodząc ul. Floryańską zgubiono pierścionek z brylantem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administr Gońca za dobrem wynagrodzeniem. 5209

UNIEWAŻNIAM zgubione zgłoszenie do wojska z roku 1920 na nazwisko Jan Korzonkiewicz, Kęty. 5108

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Walenty Struszyński ur. w Mogilanach, 189·, które unieważnia się. 50·0

PAPIERY wojskowe na nazwisko Michał Michalczyk skradziono mi dnia 27.VIII. które unieważniam 5102

ZGUBIONO zwolnienie wojskowe na nazwisko Jan Mol Czyżyny unieważnia się. 5122

ZGUBIŁEM dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Twardosz które unieważniam. 5096

UNIEWAŻNIA się zgubiony dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez Baon zapas. Nr 5. w Krakowie, na nazwisko Jana Ciurkota ur. w Gumniskach pow. Ropczyce. 5130

ZGUBIONO papiery wojskowe i świadectwo gminne na nazwisko Kazimierz Żelazko ur. w roku 1897 w Wyciążach, które unieważnia się. 5118

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Gońca Krakowskiego, Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś.
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda“ w Krakowie.